Nr. 187. Krakow, Sroda 24 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi cztery razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	15 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro Węgrzech:				
z jednor. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Admi. 215 rocznik 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sekolowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Ptaka, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huperycza, ul. Jagiellońska 1. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sekolowski, ulica Trzeciego Maja 1.5. W Jarosławiu J. Soszyński a. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Lozylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —

W Paryżu Société Auxiliaire de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Bongement 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się cenem 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O zabezpieczenie Niemiec.

Pod tytułem „Zabezpieczenie znaczenia Niemiec w świecie" zamieszcza poseł do niemieckiego parlamentu, dr Ludwik Haas w „Berliner Tageblatt" artykuł ciekawy i rozumny, w którym polemizuje z przeciwnikami znanej rezolucyi pokojowej tego parlamentu i podtrzymuje ją nadal mimo zwycięstw na zachodzie. Wbrew aneksyonistom twierdzi Haas, że owa rezolucya da się bardzo dobrze pogodzić z dalszem wytężeniem sił na placu boju, gdyż psychologicznym wynikiem obu tych czynników dopiero może być uczucie przygnębienia i własnej winy u nieprzyjaciół. Zresztą położenie wojenne zawsze jeszcze nie jest takie, żeby wygłaszać mowy aneksyjne, mogące tylko podniecić opór nieprzyjaciela. Haas dowodzi, że silnej przyszłości Niemiec nie da się zabezpieczyć zmianami granic na zachodzie i wschodzie, lecz musi się stworzyć **inną konstelacyę światową**, w której naród niemiecki otrzyma stanowisko odpowiednie do swojej pracowitości i kulturalności.

Jak ta konstelacya ma wyglądać, ilustruje Haas, omawiając najprzód stosunek odłączonych od Rosyi państw granicznych do mocarstw centralnych i tak pisze: „Jeżeli się chce **stworzyć Polskę**, któraby z czasem wewnętrznie stanęła po naszej stronie, nie ma sensu przeszkadzać temu rozwojowi aneksyami, którychby nam Polacy nigdy nie zapomnieli. Nie zapominam o ogromnych trudnościach polskiego problemu. Rozumiem tych, którzy pesymistycznie zapatrują się na możliwość rzetelnego oparcia się Polaków o państwa centralne. Ale nie trzeba zapominać, że właśnie epoka okupacyjna, z twardemi koniecznościami wojennemi, nie mogła w Polsce usunąć wszystkich dawnych wrogich nam przesądów i nastrojów, lecz, że powolne zbliżenie będzie możliwe dopiero w epoce pokojowej, pod wpływem polityki gospodarczej, popierającej polskie interesy. Ale warunkiem tego będzie zawsze, że państwo, które powstanie przy naszej pomocy, zaspokoi narodowe i kulturalne życzenia przynajmniej rozumnych Polaków. Życzeń polskich szowinistów, których liczba jest bardzo wielka, co prawda, nigdy ni ezadowolimy. Ale jeżeli się nie wierzy, żeby w Polsce praktyczna robota państwowa kiedykolwiek przezwyciężyła wpływ teoretyzujących szowinistów, więc jeżeli się polski problem z niemieckiego stanowiska uważa za wogóle nierozwiązalny, to wypadałoby chyba zupełnie zaniechać polityki zbliżenia państw granicznych. Atoli jeżeli chcemy na naszej granicy wschodniej stworzyć państwa samodzielne, któreby kiedyś nietylko traktatowo, lecz także mocą własnej woli stały po naszej stronie, nie wolno tej polityki psuć już z góry aneksyami.

Wolno o ile możności ukształtowanie tych państw powinno być nakazem rozumnej polityki niemieckiej. Dlatego Haas **sprzeciwia się personalnej unii Niemiec z Kurlandyą**; zawarcie byłoby krokiem, nie dającym się naprawić. — Narzucone przyłączenie tamuje wewnętrzne zbliżenie — to jest ogólna teza autora. Uzasadnianie aneksyi potrzebą ochrony mniejszości niemieckich uważa on za **romantyczną sentymentalność**", dla której nie warto poświęcać widoków dobrowolnego kiedyś zbliżenia się całych mas ludowych w tych krajach. Wracając do Polski mówi jeszcze:

„Taka prawnopaństwowa konstrukcya, któraby nas na wieczne czasy zobowiązywała bronić kraju polsk. bez rękojmi, że Polacy zechcą kiedyś związać się z nami na życi ci śmierć — jest w rzeczywistości układem jednostronnym. Polaków nie przywiąże do nas ograniczona suwerenność; owszem jak największa wolność dla nich i dla nas zmusi ich do wniknięcia w siebie i zbadania, czy nie leżałoby w ich interesie stanąć lojalnie po naszej stronie. Nowe państwa należy w pierwszych układach z nimi postawić w stosunku ściślejszym do nas, **lecz im i sobie trzeba pozostawić możliwość innej orientacyi politycznej na przyszłość**. Albo powiększymy nasz wpływ gospodarczy i polityczny na to państwa przez wewnętrzne nie zewnętrzne związanie się ich z nami, **albo** gdyby ta polityka rozbiła się o inną wolę tych ludów, **przejdziemy do polityki innej: przez porozumienie się z Rosyą zabezpieczymy sobie niezbędne lepsze stanowisko w świecie**". Między innemi podaje dr Haas energiczną politykę rozwoju sieci dróg wodnych na wschodzie, jako jeden ze środków przywiązania do siebie państw granicznych.

Odrzuca dalej także aneksye we Francyi, gdyż nie warto pomnażać sobie wewnętrznych trudności przez powiększanie ludności francuskiej w łonie państwa, zaś do zapewnienia sobie wpływu na zagłębie żelazne Briey wystarczą zastrzeżenia w traktacie pokojowym. Gdyby Anglia chciała walczyć do upadłego, to w razie zwycięstwa Niemiec nie należy osłabiać jej aneksyami, lecz tylko dezaneksyami Gibraltaru, Egiptu i nad kanałem suezkim. Musiałoby też zabezpieczyć zwrot kolonii niemieckich i zwrot Palestyny i Mezopotamii dla Turcyi.

Autor kokluduje: „Naszem zadaniem powinny być **zdobycze moralne**. Bismarck miał dla nich często zrozumienie, lecz ci, co go dziś naśladują, nie mają go wcale.

Jak gdyby odpowiedzią na ten artykuł Haasa są wywody znanego publicysty Bernharda w najświeższym numerze „Vos. Ztg." p. t.: „Zwrot światowy". Rezolucyę większości uważa on tylko za podrzędny szczegół, a będąc pewnym, że wojna na zachodzie skończy się zupełną klęską potęgi angielsko-francuskiej, zapytuje: **co dalej?** Mimo tej klęski bowiem i zupełnego pogromu Francyi, **Anglia nie ustąpi** i albo zawrze pokój taki, który będzie właściwie tylko zawieszeniem broni, albo będzie dosyć szaloną (toliwitzig) na to, aby wojnę dalej prowadzić. **Zwycięstwo na froncie zachodnim nie zakończy tedy wojny i trzeba pomyśleć o politycznem jej zlikwidowaniu.** Tu Niemcy mają dwie drogi, aby uniemożliwić dalsze machinacye Anglii.

Albo pogodzić się zupełnie z Francyą — na gruncie wspólnej pracy około gospodarczego i finansowego odbudowania Rosyi, pogodzić się też z Rosyą przez rewizyę pokoju brzeskiego i w ten sposób stworzyć europejski blok przeciw Anglii.

Albo gdyby się to udać nie mogło — pisze Bernhard — to Niemcy muszą wszystkich ewentualnych przyszłych sprzymierzeńców Anglii stale osłabić, przedewszystkiem **Francyę i Rosyę**, zaś wschodnie kraje graniczne przykuć nierozerwalnymi węzłami do Niemiec: a więc **bałtyckie prowincye** przyłączyć do państwa niemieckiego jako państwa kolonialne, **Litwę** wziąć również w zarząd kolonialny, granice Niemiec zaokrąglić „rozsądnie" od strony Polski, a **resztę Polski i Ukrainy postawić w zależności celowej od Niemiec.** Rozstrzygnięcie w wojnie z Anglią może paść przedewszystkiem w Egipcie. Przygotować się na tę wojnę będzie zadaniem Niemiec. W tym celu trzeba rozłożyć ciężar zbrojeń na szerokiej podstawie, rozszerzyć granice państwa, a wewnątrz jego stworzyć gospodarkę autarkiczną. Na wschodniej stronie trzeba będzie stale utrzymywać siłę zbrojną, reszta ludności zdolnej do broni będzie spełniać pracę pokojową w kraju (zdaje się, że Bernhard bierze tu za wzór Spartę. Uwaga red. N. Ref.). W tym celu też trzeba życie wewnętrzno-polityczne Niemiec oprzeć na szerszej podstawie konstytucyjnej, na reformach finansowych, wogóle rozpocząć nowe życie.

Pierwsza droga jest zjednoczeniem Europy, druga rozszerzeniem potęgi państw centralnych w Europie, przyczem trzeba mieć odwagę konsekwencyi w aneksyach na wschodzie i zachodzie!

Obydwa artykuły dają nam pewne wyobrażenie o głównych prądach politycznych w opinii publicznej dzisiejszych Niemiec. Od dalszego przebieg uwojny na froncie zachodnim zapewne zależeć będzie, który prąd weźmie górę.

Wojna na Ukrainie.

Berlin, 24 kwietnia.

Sprawozdawca wojenny »Vossische Zeitung« donosi pod datą 20 bm.:

Wczoraj wojska nasze, zgromadzone na południe od Dniestru, po ciężkich walkach okalających nad przesmykiem Perekop, otworzyły sobie drogę na Krym. Resztki wojsk bolszewickich, wypartych z Nikołajewa i Chersonia, które składają się przeważnie z marynarzy, zbiegłych z frontu żołnierzy i band plądrujących, zamknęły szeroki na 9 kilometrów przesmyk działami i karabinami maszynowymi. — Wojska nasze przedarły krótki opór na skrzyżowaniu dróg pod Czaplinką, poczem konnica, posiłkowana przez piechotę i artyleryę, **ruszyła na Perekop.**

Zachodnie skrzydło niemieckie obeszło nieprzyjaciela, zanim na froncie rozpoczął się atak. **Nieprzyjaciel poniósł zupełną klęskę.** — Wielka ilość dział, karabinów maszynowych i zapasów amunicyi wpadła w nasze ręce. **Obsadziliśmy Perekop i Armiansk.**

W pościg za nieprzyjacielem, cofającym się ku Kast—Koczak, ruszyła konnica i piechota na samochodach.

Nasz pochód uwolni od ucisku 340 kolonij niemieckich, liczących 100.000 głów.

Częściowa ewakuacya Paryża.

Zurych, 24 kwietnia.

»Zürcher Tagesanzeiger« donosi:

Rozpoczęła się częściowa ewakuacya Paryża z powodu ostrzeliwania miasta przez dalekonośne działa niemieckie.

Wojska włoskie we Francyi.

Genewa, 24 kwietnia.

»Petit Journal« (Paryż) donosi:

W poniedziałek rano **przybyły pierwsze oddziały włoskie do Francyi.** Część tych wojsk odbyła pochód przez Paryż.

Wojska Portugalskie we Włoszech.

Amsterdam, 24 kwietnia.

»Telegraphen-Union« donosi z Rzymu:

Król Wiktor Emanuel przyjął na audyencyi oficera amerykańskiego, wobec którego dał wyraz zadowoleniu z powodu posiłków amerykańskich dla Włoch. Król wyraził nadzieję, że przybędą jeszcze dalsze posiłki amerykańskie.

Berlin, 24 kwietnia.

»Neue Zürcher Zeitung« donosi:

Wojska angielskie i francuskie pojawiły się znowu na wyżynie Asiago.

Zbrojenia Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 24 kwietnia.

(Reuter). Izba reprezentantów przyjęła dodatek do ustawy flotowej, **podwyższający liczbę korpusu marynarki z 30.000 na 75.000 ludzi.**

Pruski minister wojny o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 kwietnia.

W komisyi głównej parlamentu niemieckiego rozpoczęły się obrady nad etatem wojskowym.

Minister wojny Stein wyjaśnił sytuacyę na froncie, podkreślając ofiarność narodu niemieckiego. Straty oznaczył jako zupełnie normalne, a w niektórych miejscach jako małe. Oświadczył, że walki stoczone doprowadziły mniej-więcej do linij, w których poprzednio stał nieprzyjaciel. Dalszy ciąg walk jest rzeczą konieczną. **Walka jest w pełnym toku,** a wyniku jej należy oczekiwać z pełnem zaufaniem w naczelne kierownictwo armii. Co się tyczy walki gazami, to już przed obecną wojną używano gazów dla dręczenia nowów. Nieprzyjaciel co do tego sposobu walki pozostaje w tyle. Tanki niemieckie odznaczają się większą szybkością niż tanki nieprzyjacielskie.

Socyalny demokrata Noske domagał się urzeczywistnienia jednolitego frontu od morza północnego do Soczy.

Mueller-Meiningen, z partyi postępowej przyłączył się do żądań Noskego, by także **Austro-Węgry podjęły ofenzywę na froncie południowym.**

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Milczący Sejm.

Berlin, 24 kwietnia.

»Vorwärts« donosi:

Parlament niemiecki zajmie się zapewne wypadkami, których widownią był Sejm alzacki. Nikt w tym Sejmie — jak donosi »Stuttgarter Beobachter« — nie zabierał głosu ani przy sposobności wyboru prezydenta, ani z powodu mowy podsekretarza stanu Köhlera, gdyż namiestnik jeszcze przed zwołaniem Sejmu oświadczył, że **posłom nic nie wolno mówić o przyszłości kraju. Wybierano z protestem i milczano z protestem, ponieważ nikomu nie wolno było mówić.**

Polityka królowej rumuńskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Hagi:

Budapeszteńskiemu korespondentowi dziennika amsterdamskiego »Tijd« oświadczył pewien dyplomata rumuński, który w czasie wojny zajmował ważny urząd w ministerstwie spraw zagranicznych, że po śmierci króla Karola **całą polityką rumuńską kierowała królowa Marya,** podczas gdy król Ferdynand odgrywał rolę drugorzędną. Bratianu i Take Jonescu czynili wszystko, co im królowa kazała. Klęski koalicyi wywarły wprawdzie na królowej przygnębiające wrażenie, po upadku Kierenskiego jednak ona pierwsza dążyła do porozumienia się z mocarstwami centralnemi, a jedyną jej troską było utrzymanie dynastyi.

Krytyka Clemenceau'a.

(Telefonem).

Bern, 24 kwietnia.

Socyalistyczny deputowany Marcel Cachin krytykuje w »Humanité« bardzo ostro postępowanie Clemenceau'a w sprawie listu cesarza Karola. Cachin pisze między innemi: **Anglia dążyła do rozpoczęcia układów z mocarstwami centralnemi** w myśl tradycyjnej swej polityki. **Generała Smutsa wysłano dwukrotnie do Szwajcaryi,** aby tam nawiązał konferencye z hr. Mensdorffem. Po misyi Smutsa próbowała inna wybitna osobistość angielska, stojąca blisko Lloyda George'a, nawiązać zerwane rokowania.

Cachin utrzymuje, że także i rząd belgijski zajmował przychylnie na rozpoczęcia układów. Starałiśmy się — pisze Cachin — rozpocząć układy, które jednak zerwane zostały wkrótce bez powodu.

Między Madrytem a Paryżem toczyły się również układy. Agenci nasi w Hiszpanii popierali nasze dążenia polityczne. Clemenceau jednak, któremu chodziło o to, aby »swym czytelnikom dać odpowiednią sensacyę«, **udaremnił jednym ruchem całą politykę swych poprzedników i innych państw koalicyjnych.** Dla polityki wojny aż do ostateczności jest to wprawdzie zwycięstwem, zapytać jednak należy, czy jest to także zwycięstwem Francyi.

Rokowania Ukrainy z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 24 kwietnia.

Według doniesienia ukraińskiego biura prasowego rząd ukraiński w nocie, wystosowanej do rządu rosyjskiego, oświadcza się za rokowaniami pokojowemi w Kursku i **zapowiada przybycie delegacyi ukraińskiej na dzień 21-go kwietnia.** W nocie zawartą jest jednocześnie prośba, by zaniechano nieprawnego pościgu Ukraińców, znajdujących się w obszarach wielkorosyjskich, by wybranych przez kolonie ukraińskie mężów zaufania nadal pozostawiono jako przedstawicieli republiki ukraińskiej, by obywatele ukraińscy nie mieli trudności w powrocie do kraju i by zezwolono na ukazywanie się książek i dzienników ukraińskich.

Bombardowanie Baku.

Berlin, 24 kwietnia.

»Telegraphen-Union« donosi z Lugano:

Flota kaspijska bombarduje Baku.

Pesymistyczna ocena sytuacyi parlamentarnej

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

»N. W. Tagblatt« ocenia stosunki, panujące w parlamencie, **bardzo pesymistycznie.** Stanowisko opozycyjne Koła polskiego — pisze ten dziennik — uległo wskutek ustąpienia hr. Czernina pewnej zmianie, trudno jednak przypuszczać, aby Koło polskie już obecnie rzuciło się w objęcia rządu. Usposobienie narodowych demokratów i ludności wiejskiej **nie sprzyja wcale myśli porozumienia się Koła z rządem. Koło polskie trzymać się będzie prawdopodobnie dalej taktyki wyczekiwania, tz. stanowisko swe uczyni zależnem od czynów ze strony rządu.**

Wśród Rusinów panuje również rozgoryczenie, z powodu pociągania ruskiej ludności wiejskiej do robót polnych na obszarach wielkich majątków ziemskich w Galicyi wschodniej. — **Współdziałanie Polaków i Rusinów jest tedy dalej wykluczone.**

Ostatnia mowa hr. Czernina **powiększyła tylko rozgoryczenie, panujące w obozie czeskim i południowo-słowiańskim.** Czesi i w najbliższej sesyi parlamentu stosować będą taktykę przeszkadzania i hamowania. **Na poparcie socyalistów niemieckich rząd liczyć również nie może.**

Co się tyczy innych stronnictw, zaznaczyć należy, że wśród niemiecko-narodowych i chrześcijańsko społecznych agraryuszów nastąpiła w ostatnim czasie **zmiana frontu wobec rządu.** Stronnictwa te skarżą się głównie na to, że rekwizycye w krajach niemieckich przeprowadzają władze z największą skrupulatnością, oszczędzając natomiast inne kraje, a w szczególności Czechy i Morawy. Także stanowisko miejscowych posłów niemieckich **uległo zmianie na niekorzyść rządu.**

Dziwić się tedy nie należy — kończy »N. W. Tagblatt« — **że doświadczeni politycy oceniają sytuacyę wewnętrzną w Austryi bardzo pesymistycznie.**

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 24 kwietnia.

Minister handlu Szterenyi zgodnie z poleceniem monarchy dalej pracuje nad utworzeniem gabinetu, która to praca wymagać będzie jeszcze kilka dni czasu.

(Telefonem).

Budapeszt, 24 kwietnia.

Wczoraj po posiedzeniu Izby posłów odbył minister Sterenyi konferencyę z przedstawicielami stronnictwa socyalno-demokratycznego. Sterenyi zamierza bowiem uzyskać aprobatę tego stronnictwa dla reformy wyborczej. Stanowisko Sterenyi'ego ułatwia postawa hr. Tiszy i stronnictwa pracy. Hr. Tisza bowiem oświadcza się za każdą reformą wyborczą, byleby tylko uchwalona ona została w formie kompromisowej.

Na wypadek, gdyby Sterenyi został prezydentem ministrów, wymieniają jako członków gabinetu: Szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych Gratza jako ministra skarbu, sekretarza stanu Bartoky'ego jako ministra rolnictwa, sekretarza stanu Sebessa jako ministra sprawiedliwości; w nowym gabinecie mieliby też pozostać członkowie gabinetu dr Wekerlego ks. Windischgraetz, bar. Szurmay i minister dla Chorwacyi Unkelhäuser. Jako ministra bez teki wymieniają hr. Pawła Teleky'ego i hr. Aladara Zichy'ego, podczas gdy ministrem wyznań i oświaty miałby zostać hr. Jan Zichy.

Z krakowskich artystycznych pracowni.

(U Bronisława Pelczarskiego).

Wrażenie od progu wręcz spartańskie: tu się nie zabawia, nie spoczywa, nie siedzi (niema kanapy, stołek, i to fantastyczny dla gościa); za to przelewa się od pracy, dziel. Jak kawał pierwotnej przyrody bujnej: rosną, żyją małe roślinki i wielkie pnie. Cała podłoga, kąty, stoły, stojaki... wszędzie wyrastają ucieleśnione twory wyobraźni — gromada drobnych białych postaci gipsowych niknie przy olbrzymach piętrzących się na kilka metrów.

Surowa, tęga powaga, skupiony tętniący wewnętrznem życiem spokój, dzierżą tu władzę i powiadają przybysza. Królestwo jędrnej, istotnej wyobraźni, napiętego ducha — dla ciała nic, chyba kult jego plastyczny. Tu wyładowuje się tylko pęd tworzenia.

Oglądamy dzieła. Zwraca uwagę rozmiarami »Robotnik«, ogromna postać o przepysznej sile, kształtach, harmonii. Jakby w pół przerywał pracę, prawica jeszcze młot krzepko ściska — lewa jakby pot znoju z czoła ścierała; mówią te ręce! Cały pomiędzy momentem wysiłku, a momentem spoczynku, ruch przepłynięcia z jednej fazy w drugą, ruch o doskonałej płynności. I wyraz przytem w twarzy, w oczach, jakby wszystkie związki życiowe tej pracy przenikał, siebie widział cząstkę w ogromnym obrocie prac ludzkich. Nie odrazu artysta ustalił sobie tę interpretacyę swej idei — szereg drobniejszych waryantów na ten temat wykonywał wprzódy — raz bliżej fazy pracy, raz fazy wytchnienia, i w odmiennym typie. — Wszystkie dają jednak ten czynnik wysiłku, pracy, tak, że pomnikiem świadomego, jasnego zwoju ludzkiego jest ta rzeźba, jakby stworzona dla marmuru na miejsce publiczne, polski Monument Pracy w ośrodku pracy ludzkiej. Prócz dzieła tego tematu — nic w tem z Meuniera — tylko jedną rzecz mają wspólną: pojęcie pracy i robotnika od strony dostojeństwa. — A forma? o prostocie, skupieniu, harmonii, szlachetności antyku; ale antyk ma coś abstrakcyjnego, wyłączonego z życia — Pelczarski wysoko-ziemski, ludzko-górny, ale nie abstrakcyjny, raczej poprzez oderwaność wskróś żywy.

»Uniesienie«: szereg kompozycyj coraz ściślej wyrażających wiosenną, młodą, lotną ideę ochoczego entuzyazmu; ostatnia więcej, niż naturalnej wielkości najbliższej odpowiada wizyi artysty, jak to z wyrazem nieustannego poszukiwania, ciągłego ważenia, oceniania dzieła twierdzi artysta. »Ukrzyżowany«; artysta postawił sobie zadanie wyrażenia najludzkiego geniuszu, ducha, dla którego męka i śmierć są drobnem przejściem wobec dokonywującego się odkupienia. Cały wyraz więc skupił w spokoju, czai się wprawdzie i męka; z przodu twarzy, w kątach ust widać jakby jej szarpanie — ale czoło, oczy, całe ciało przejęte kojącą myślą o odbywającym się przełomie w dziejach świata. »Madonna adorująca«, postać, przez którą jak spokojna fala przepływa taki akord ruchu i wyrazu, że widz dostrzega w niej nieskończoność przeżyć i reakcyj. Oczy, usta, to nie wizya już tylko prawdziwych oczu, ust — to styl wyrazu i linii, skondensowanie ekspresyi. A znów w rzeźbiarskiej formie taka szlachetnie ujęta, harmonijnie zważona gra powierzchni i linij, rytm, że całość na wręcz architektoniczną ścisłość i płynność.

Dział o odrębnem działaniu: portrety. Z dawniejszych pni drowej G., główka drgająca wszystkimi ścięgnami życia, — całe bogactwo ustroju duchowego, uczuciowego i motorycznego, prawie że osobowość artystyczna jej wyrażone. Portret p. B. O., pani dra Z. Golińskiej dają skoncentrowaną istotę osoby. Dwie rzeczy wkłada Pelczarski w swe portrety: po pierwsze najgłębszą wartość, istotny kierunek jednostki i powtóre wynik jego stosunku do życia, walki o rację bytu w życiu. Przejmujące jest oglądać, jak artysta robi portret, jak kolejno te dwie rzeczy się wylaniają — zrazu powstaje głowa, jakby oderwana od życia, jakby wcielone wszystkie piękne i szlachetne dążenia jednostki, jej organiczne warunki dania życia: czegoś twórczego — a potem żłobi w tem to, co żyło w walce o spełnienie tych dążeń wyżłobiło na tej głowie. Średniej wielkości figura Piłsudskiego: zebrany w sobie spokój o cudownej wadze ruchu. Kilka portretów legionistów — uciaśniona zdolność wiary i woli. Główki dzieci (kilka obecnie w Związku Artystów): przysiągłbyś na przyszłość rasy, która ma takie dzieci; świeżość rasowa i mądrość w głębi tych oczu! siedzi i czeka na życie.

Artysta wytworzył dla swej wyobraźni, dla swej ręki, dłuta nowy styl, nową formę cił dawnej — doskonalszą. Określmy je: wewnętrznie jest to sięganie w psychiczną głąb przeżycia przedstawionego, skupienia, skierowanie go w jedność, wyakcentowanie przewodniego plastycznego odpowiednika wyrazu — zewnętrznie dążenie do rytmicznej wagi masy, rytmicznego układu całości, do płynnie harmonijnej gry powierzchni, architektonicznego działania. Jest czysto rzeźbiarski — zrzeka się efektów malarskich w rzeźbie np. działania o świetleniem zbyt daleko sięgającego, zlewaniem powierzchni i t. p. Są u niego płaszczyzny zbliska, jakby ostro ucięte, usieczone, — zdaleka w sam raz. A zarazem miara uchyleń, modelacyi jest przesubtelnioną — dostrzedz ją ledwie można śledząc wyakcentowania formy; a raczej: laikowi dostrzedz ją trudno — widać tylko ducha rzeźby.

Żąda pewien postulat estetyczny, aby dzieło plastyczne nie dążyło do oddziaływania czynnikiem myślowym. Nie na tem zależy, co — ale jak przedstawione: o formę, nie o ideę chodzi w sztuce. A jednak Michał Anioł jest sobą nietylko przez doskonałość rzeźbiarską — ale i przez element ludzki, ideowy, wyrażany w kamieniu. Przy doskonałej formie, wolno więc rzeźbiarzowi wypowiedzieć się ze swej psyche poza — plastycznej. Pelczarski władając formą pierwszorzędnie, daje nam też wgląd w swój świat przeżyć poza wzrokowych i poza dotykowo — przestrzennych. Wyczytujemy w jego białych postaciach jego własną duszę. On łączy te dwie strony dzieła w jedno dzieło.

Bronisław Olszewski.

Budżet gen.-gubernatorstwa warszawskiego.

Generał-gubernator v. Beseler zatwierdził — jak podaje »D. W. Ztg.« — budżet generał-gubernatorstwa warszawskiego na rok 1918, na czas od 1 kwietnia r. b. do 31 marca roku 1918. Budżet ten zamyka się w dochodach i wydatkach cyfrą 295,800.500 marek, która rozkłada się na poszczególne pozycye w sposób następujący:

	Przychód marek	Rozchód marek
Na potrzeby wojsk.	102.500	150,000.000
Administr. ogólna	21,829.000	48,521.000
Ogólna adm. skarb.	187,819.000	12,772.000
Sądownictwo	423.000	1,450.000
Adm. więzień	911.000	6,883.000
Adm. szkoln. i kośc.	—	1,635.000
Wydz. bud. dróg	2.750.000	11.700.000
Komunik. wodna	1.302.000	5.452.000
Wydz. budowlany	2.000	918.000
Górnictwo i saliny	40,965.000	4.851.000
Koleje	9,526.000	3.899.000
Leśnictwo	26,959.000	9,366.000
Wydz. rolniczy	1,111.000	5.560.000
Wydz. prasowy	1.000	870.000
Wydz. wydawniczy	2,100.000	1,915.000
Władze polskie	—	30,000.000
Ogółem	295,800.500	295,800.000

W stosunku do roku zeszłego budżet ten zwiększył się o 73 miliony marek. W pierwszej pozycyi wydatków na potrzeby wojsk. 95 milionów przeznaczone jestna utrzymanie załóg niemieckich wojsk okupacyjnych i 4.542.000.000 na Polską siłę zbrojną, z czego 1,500.000 na wsparcia dla rodzin legionistów. W przychodach administracyi ogólnej 3 miliony marek przewidywane są z opłat za przepustki, paszporty, świadectwa myśliwskie itp.

Wydział lekarski (walka z chorobami zakaźnemi, instytut bakteryologiczny w Łodzi, krajowy instytut szczepienia w Warszawie, zakład dla obłąkanych w Tworkach), posiada w wydatkach 880.000 marek, w przychodach 528.000 marek. Wydział weterynaryjny w przychodach 92.000 marek, w wydatkach 70.000 marek. Na pokrycie strat wojennych (odbudowę) wyznaczono 4 miliony mk., z czego 2 miliony na odbudowę Kalisza. Na komunikacyę pocztową wymaganą jest dopłata w wysokości 9.600.000 marek. Na pomoc ludności wyznaczono tylko 100.000 marek, gdyż zasadniczo należy to do gmin i administracya ogólna tylko w wyjątkowych wypadkach działa tutaj. — Na pomoc szpitalną i w nieszczęśliwych wypadkach dla robotników nie objętych ubezpieczeniem wyznaczono 67.400 marek, na zapomogi dla ludności krajowej 50.000 marek. Na pomoc dla jeńców polskich w Niemczech 30.000 marek, na wykształcenie urzędników polskich przez urzędy niemieckie 100.000 marek.

Administracya skarbowa przewiduje z podatków bezpośrednich 56.200.000 mk., z komunikacyi, ceł itp. 109,105.300 mk.

Na sądownictwo, będące jeszcze w rękach władz niemieckich, przewidziana jest dopłata w sumie 1.027.000 mk.

Administracya więzień przewiduje na oświetlenie, ogrzewanie, kanalizacyę i utrzymanie w stanie higienicznym 540.000 mk., utrzymanie więźniów-szpitalnych wzgl. lekarska i religijna 160.000 mk.

Z ogólnej sumy 1,635.000 wydatków wydziału szkolnego i spraw kościelnych 1,338.000 mk. przeznaczono na potrzeby kościelne, pozostałe 297.000 przypadają na wydział kościelny i szkolnictwo nie objęte przez władze polskie.

W budżecie wydziału komunikacyi wydatki tegoroczne zmniejszyły się znacznie wskutek przekazania budowy i utrzymania dróg sejmikom powiatowym.

W wydziale komunikacyi wodnej 600.000 mk. przeznaczono na utrzymanie dróg wodnych i mostów, 3 miliony mk. na budowę dróg wodnych, 130.000 mk. na badanie rzek i 600.000 mk. na zabezpieczenie brzegów i tam.

W wydatkach wydziału budowlanego 916.000 mk. przeznaczono na konserwacyę budynków rządowych. 50.000 mk. na nowe budownictwo.

W budżecie wydziału górnictwa i saliny figuruje 16 milionów mk. jako dochód z węgla. — Eksploatacya kopalni w Siechocinku przewiduje w przychodzie 668.100 mk., w rozchodzie 148.500 mk. Monopol solny: wydatki 3,600.000 mk., dochody 120 milionów mk.

Budżet komunikacyi kolejowej obejmuje tylko kolejki polne (wąskotorowe).

Budżet władz polskich (z wyjątkiem przypadającej na gen.-gubernatorstwo części) przedstawia się następująco:

Rada Regencyjna i ministerstwa	9.560.000 mk
Sądownictwo	8.600.000 mk
Szkolnictwo i szkoły wyższe .	12,500.000 mk
Ogółem	30,660.000 mk

Stanowisku Aleksandra Lednickiego.

Wychodzące w Petersburgu „Echo Polskie“ z 28 marca zamieszcza następujący reskrypt Rady Regencyjnej:

Warszawa, dnia 15 stycznia 1918 roku.

Do J. W. P. Lednickiego w Piotrogrodzie.

Szanowny Panie!

W myśl wysłanego przez Nas telegramu prosimy JWPana o zajęcie się losem wychodźców z Królestwa i przygotowaniem projektu powrotu ich stopniowego do kraju (legitymacye).

Równocześnie prosimy o dalsze prowadzenie rozpoczętych przez Komisyę Likwidacyjną prac, przyczem zaznaczamy, że dołożymy wszelkich starań, by fundusze na ten cel wydane, licząc po 36tysięcy rubli miesięcznie, od chwili zniesienia przez rząd rosyjski urzędu prezesa Komisyi Likwidacyjnej, przez Sejm polski uznane i z funduszu państwa polskiego zwrócone zostały.

Nadmieniamy również, że opierając się na przeważnej opinii kraju, stoimy niewzruszenie na stanowisku, zajętem przez Nas, że wojsko polskie tylko w kraju, tylko w porozumieniu z rządem polskim tworzyć się winno, że uzależnienie polskich oddziałów w Rosyi od mocarstw centralnych, zwłaszcza w chwili obecnej, za niedopuszczalne uważamy.

Prosimy również o działanie w kontakcie z p. Wacławem Skibniewskim w Kijowie i p. Józefem Zabłockim w Finlandyi o przesyłanie Nam stałych wyczerpujących informacyj.

(Podpisani) Aleksander Kakowski, Arcybiskup. Zdzisław Lubomirski. Józef Ostrowski.

(Pieczęć) Jan Kucharzewski.

W stosunku Rady Reg. do A. Lednickiego zaszły może od 15 stycznia b. r. pewne zmiany, na wszelki sposób dokument ten nie świadczy, jakoby A. Lednicki mianowany został urzędowo posłem Król. Polskiego w Petersburgu.

Misya polska z Francyi w Ameryce.

Chicagowski »Dziennik Związkowy« z 14-go lutego donosi, iż misya polska z Francyi szczęśliwie przybyła do jednego z portów amerykańskich i dziś zapewne jest już w Waszyngtonie, gdzie będzie specyalnie przyjęta przez rząd Stanów, jako ciało dyplomatyczne wolnej Polski.

Jest to misya armii polskiej, utworzonej we Francyi, a w skład jej wchodzą: szef misyi major Józef Kozłowski, kapitan Henryk Wagner, porucznik książę Stanisław Poniatowski i podporucznik Mieczysław Orłowski. Prawdopodobnie członkowie misyi przybędą na Zjazd komitetów obywatelskich i oficerów rekrutacyjnych, oraz na olbrzymi wiec do Cleveland, O., gdzie te zebrania patryotyczne potrwają trzy dni, tj. 15, 16 i 17 lutego.

Gości między innymi powitał w porcie prezes Związku Narodowego Polskiego K. Zychliński, który również pojedzie na Zjazd do Cleveland (Ohio).

Misyę polską urzędowa powitali przedstawiciele rządu francuskiego, Wydziału Narodowego z P. C. K. R. i Komisyi Wojskowej.

Kronika.

Kraków, 24 kwietnia.

WIOSENNE ROBOTY W OGRODACH MIEJSKICH. Trwająca od dłuższego czasu susza, oraz brak robotników i wozów, były w tym roku znaczną przeszkodą w prowadzeniu intenzywnem robót wiosennych w ogrodach miejskich przez kierownictwo tych ogrodów, posługujące się przy robotach przeważnie tylko dziećmi. Obecnie jednak prace wiosenne posuwają się szybko naprzód, zniszczone części trawników na plantach i w parkach już obsiano nową trawą, setki ławek poreperowano i powymieniano całe nieraz listwy i listy skradzione w porze zimowej. Cieśle i ślusarze naprawiają ogrodzenia taśmowe i drucinne, poniszczone przez lekkomyślnych wyrostków, mających upodobanie do cudzej, zwłaszcza publicznej własności.

Ogrodnicy miejscy nawożą i przekopują starannie kwietniki, na których wysadzą później barwne ułanki, ukośnice, pelargonie, heliotropy, georginie i t. p. kwiaty.

Park dra Jordana sprawia dobre wrażenie z wyjątkiem części od strony »Gleamdrów«, którą zasypano zwałami ziemi przy robotach około zaskiepienia starego koryta Rudawy. Wszystkie ścieżki podwyższono i oszutrowano drobnym, ostrym piaskiem żwirowym. Krzewy i drzewa poobcinano, część zbyt starych usunięto, wiele młodych drzewek szpilkowych i liściastych przesadzono, a przy popiersiu dra Jordana zasadzono tuje, kalisto strzyżone. Niektóre trawniki obsiano w całości z powodu zupełnego ich zniszczenia i wydeptania w czasie zeszłorocznych festynów.

Park Krakowski został również uporządkowany i odświeżony młodymi świerczkami, brzozami i różnymi kwitnącymi krzewami.

Aby uchronić piękną roślinność w ogrodach i na plantach, należałoby roztoczyć większą opiekę nad tymi parkami i w ten sposób położyć kres łamaniu drzewek, gałązek, kwiatów i t. p. Także należałoby wzmocnić posterunki policyjne w parku dra Jordana, Krakowskim i podgórskim, gdyż dozorcy sami nie są w stanie dać sobie rady z wandalizmem. W parku dra Jordana na przykład podobno niektóre popiersia ludzi zasłużonych, a ławki pomasakrowano przez wycinanie sczyzorykami różnych imion, nazwisk i t. d.

Park podgórski na Krzemionkach stoi otworem, parkany zostały w zimie rozkradzione. Dotąd jeszcze nie pomyślano, aby ogrodzenia te ponaprawiać.

OPIEKA NAD ZANIEDBANEMI DZIEĆMI. Komunikują nam: Koło panien, opiekujących się zaniedbanemi dziećmi, oraz Sekcya młodzieży »Polskiego Związku niewiast katolickich«, dwa oddzielne Stowarzyszenia społeczno-pedagogiczne, mające za sobą długą i chlubną przeszłość, połączyły się w Stowarzyszenie jedno pod nazwą »Koła panien Polskiego Związku niewiast katolickich«. Nie wspólnych ideałów i celów, jakim oba te stowarzyszenia służyły, była najlepszym powodem złączenia się, przez co plan ich pracy zyskał zdwojone fundusze, znacznie powiększoną ilość członków, oraz nieocenioną korzyść w jednolitym zarządzie i administracyi.

»Koło panien P. Z. N. K.« wytęża swoje siły w pracy, która każe zaglądać na poddasza, do sutryn i podwórzy, tam, gdzie nędza fizyczna i moralna degenerują młode pokolenia. Dla tych to dzieci, pozbawionych dostatecznej opieki rodzicielskiej (w szkole przy ulicy Siemiradzkiego i w szkole przy ulicy Miodowej). Tam dzieci te pod kierunkiem ochronarki i pań dyżurujących spędzają czas pozaszkolny, tam odrabiają lekcye na dzień następny, dostają podwieczorek, bawią się, uczą się robót ręcznych. A wpływ pogadanek historycznych i etycznych prostuje spaczone pojęcia.

Dążeniem Koła jest, aby przy każdej szkole miejskiej ochrona taka powstała, liczne są bowiem szeregi tych, dla których tego rodzaju opieka jest kwestyą życia i nie odroczoną zwłoki.

KOŁO ARTYSTYCZNO-LITERACKIE UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. We środę, dnia 24 b. m., odbędzie się staraniem Koła odczyt p. Krzysztofa Radziwiłła pod tytułem: »Idea Prometeusza a idea Heraklesa w poezyi«. Początek o godzinie 7 wieczorem, sala Kopernika w »Coll. Nov.« (gmach uniwersytetu). Wstęp 1 K 50 h, dla młodzieży 80 h, dla członków Koła 30 h.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczorajsza rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych przeciwko Józefowi Głowackiemu z Chrzanowa o zbrodnię morderstwa została odroczona. We czwartek udaje się trybunał z sędziami przysięgłych, prokuratorem i obrońcą do Chrzanowa, celem dokonania wizyi lokalnej, poczem po powrocie rozprawa będzie ukończona.

Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa przeciwko podgórskiemu kupcowi B. Grossowi, którego klienci oskarżyli o oszustwo przy dostawie śledzi. Oskarżonemu zarzucano, że dostarczał niepełne beczki śledzi, przez co narażał odbiorców na straty. — Tak oskarżony, jak i świadkowie niektórzy zeznali, że towar sprzedawany był w takim samym stanie, w jakim przybyły go firmy niemieckie. Rozprawę odroczono dla przesłuchania dalszych świadków.

Przewodniczył radca dr Olszewski, oskarżał prokurator dr Sozański, bronił adwokat dr Goldblatt.

WŁAMANIE. Do mieszkania adwokata dra Gustawa Gregera przy ulicy Długiej l. 62 włamali się dwa razy rzezcze kunsztu złodziejskiego, splądrowali je i zrabili gotówkę, narażając właściciela na znaczną szkodę. Policya aresztowała onegdaj ekspropryatorów dra Gregera.. Byli to: Wincenty Szpila, superarbitrowany szeregowiec i czeladnik szewski, Jan Prądl. Odstawiono ich do sądu karnego.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 22 kwietnia. — Sądy [illegible]. — Ku uczczeniu ś. p. Lucyana Rydla).

Z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczęła się pierwsza w czasie wojny kadencya sądów przysięgłych. Wśród wielu rozmaitych spraw, najciekawszą dotąd była rozprawa przeciw trzem urzędnikom podatkowym z Pilzna o sprzeniewierzenie 6.000 K z funduszów kasy sierocej, oraz nadużycia przy wypłacie zasiłków i niewyrachowanie się z pieniędzy, wziętych na koszta przewożenia dobra państwowego. Ho sprawy bardzo ciekawe. Początek jej sięga roku 1914, gdy 22 września kazano nagle i to w nocy zabrać kasę i wyjeżdżać z nią do Tarnowa. W tem zamieszaniu, według tłomaczenia się oskarżonych, miała zginąć wspomniana suma, złożona w małej podręcznej kasie. Po kilku dniach wrócił urząd pilzneński do miejsca urzędowania; wnet jednak przyszła druga ewakuacya, kilkudniowa jazda końmi z kasą aż do Starego Sącza, bo nigdzie bliżej oprzeć się nie można było. Rozprawa trwała trzy dni. Przysięgli po przeprowadzonej rozprawie musieli zaprzeczyć jednogłośnie wszystkim pytaniom co do winy dwóch oskarżonych, bo co do trzeciego, prokurator w toku rozprawy od oskarżenia odstąpił. Oskarżonych bronił adwokat dr Skowroński.

Staraniem Teatru Nowego odbył się wczoraj uroczysty wieczór ku uczczeniu zasług na polu literatury, ś. p. Lucyana Rydla. Na program wieczoru złożyły się: deklamacya liryków zmarłego poety, zaprodukowana przez artystów Kozłowskiego, Przepolskiego i Jarszewskiego, z których najbardziej podobał się utwór pod tytułem »Pieśń o królewiczu i Kasi«. Program dopełnił odczyt profesora Pajerskiewicza o działalności literackiej zmarłego poety, zwłaszcza na polu liryki i dramaturgii i jednoaktówka p. t. »Z dobrego serca«, odegrana przez pp.: Rogową-Pleskową (Julia), Kozłowskiego (Wawrzonek-wiejski), Przepolskiego (Kuliński) i Jarszewskiego (Antoni Ludnik). Publiczność tarnowska, która tłumnie obsyła różne kabarety i podejrzane jakości operetki »warszawskie«, nie dopisała. Razi brak inteligencyi i młodzieży.

NOWY SĄCZ, 22 kwietnia. Urząd rozjemczy. — Zgromadzenie urzędników państwowych i służby. — (Chleb).

Odbudowa do ustawy państwowej z 24 lipca 1917 i rozporządzenia ministeryalnego z 22 stycznia b. r., utworzono tu obecnie urząd rozjemczy dla spraw spornych, wynikłych z najmu mieszkań i t. p. Do urzędu tego weszli z grupy właścicieli realności radca Jagoszewski, J. Perner i Weintraub, z grupy lokatorów dr Wroński, dr Steinmetz i urzędnik Sułkowski. Przewodnictwo objął adwokat dr Dzikiewicz, zastępstwo dr Wroński. Urząd ten mieści się w budynku magistratu.

W niedzielę, dnia 21 b. m., odbyło się tu w sali Rady powiatowej bardzo liczne zgromadzenie urzędników państwowych i służby. W referatach i w dyskusyi poruszono szereg znanych żądań i postulatów, poczem wybrano 2 delegatów na zjazd krajowy, mający się odbyć we Lwowie 28 b. m.

Po przerwie od 27 marca, wczoraj rozdano na osobę po ćwierć bochenka mączny chleba, właściwie jakiejś gorzkiej mąki. Po spożyciu tego »chleba« wiele osób zapadło na chorobę żołądka.

NOWY KIEROWNIK SCENY LWOWSKIEJ I ARTYŚCI. Z powodu zamianowania p. Romana Żelazowskiego kierownikiem sceny lwowskiej, Związek artystów i artystek lwowskich wystosował do niego następujące pismo:

»Wydział filii II. Związku artystów i artystek teatrów polskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 19 b. m., postanowił jednogłośnie przesłać JWPanu wyrazy naszej radości z powodu uchwały Rady m., powołującej JWPana na stanowisko dyrektora miejskiego teatru lwowskiego, z życzeniami jak najlepszego powodzenia i wierząc w to silnie, że opierający się wspólnie o jedno i to samo cele dla dobra teatru, damy podstawy stołecznej scenie, na jakich od dawna spoczywać powinna. Za wydział: Józef Chamiliński, prezes, Henryk Barwiński, sekretarz«.

Z Krakowa otrzymał dyr. Kozłowski następującą depeszę: »Kochany Mistrzu! Zasługi Twe i pracę tyletnią dla sztuki polskiej ocenił Lwów, poruczając Ci kierownictwo swej sceny. Ciesząc się z tej nominacyi, przesyłamy Ci serdeczne życzenia: Szczęść Boże! Artyści teatru im. Słowackiego«.

NOWA KLĘSKA ROLNICTWA. Jak donosi »Piast«, w niektórych okolicach kraju, zwłaszcza zaś na obszarach dworskich, ginie masowo krowy na tak zwany »łamikost«. Choroba ta jest zwyczajną w latach posuchy. Powoduje ją złe odżywianie, w którem brak soli i wapna, wskutek czego kości zwierząt galarecieją i krowa pada. Dobić nawet takiej krowy nie można, gdyż mięso jej jest nie do jedzenia.

Z powodu braku paszy i spowodowanego tem samem braku mleka, upada z każdym dniem coraz bardziej chów cieląt. W miastach napotyka się teraz u rzeźników przeważnie tylko cielęcinę, bo cielęta są wyrzynane; gdy jednak cielęcinę, to stan aprowizacyjny kraju w najbliższej przyszłości ogromnie się pogorszy.

O SPROWADZENIE ŻOŁNIERZY POLSKICH Z FINLANDYI DO KRÓLESTWA POLSKIEGO. Jak donoszą dzienniki, w Warszawie w ostatnich dniach poczyniono starania w sprawie sprowadzenia do kraju kilku tysięcy żołnierzy polskich z Finlandyi.

Ze świata.

ZWŁOKI GIRARDI'EGO — jak z Wiednia donoszą — przewieziono do kościoła protestanckiego przy ulicy Doroty. Pogrzeb odbędzie się we środę w południe do Zittau, gdzie w myśl jego testamentu będą spalone. Po spaleniu popioły mają być złożone w grobie na cmentarzu centralnym, który to grób Girardi obok grobu swej matki zakupił jeszcze w roku 1885. Girardi zastrzegł sobie testamentem, aby nie wygłaszano żadnych mów i nie składano wieńców i kwiatów.

GENERAŁ — WYROBNIKIEM. Jak donosi »Kijewskaja Mysl« z dnia 17 b. m., w jednem z przedsiębiorstw miejskich w Kijowie pracuje, jako wyrobnik, były dowódca korpusu, generał porucznik L

ZMARLI:

W Warszawie zmarł Eugeniusz Borakowski dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od gradobicia, ofiarny pracownik na niwie społecznej przeżywszy lat 64.

Bar. Burian.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Berliński korespondent »N. Fr. Presse« dowiaduje się, iż bar. Burian przyjedzie do Berlina po zakończeniu rokowań z Rumunią, aby się przedstawić cesarzowi Wilhelmowi w swym nowym charakterze.

Dr Kuehlmann wyjeżdża w tych dniach przez Wiedeń do Bukaresztu. W Wiedniu zatrzyma się dr Kuehlmann kilka dni, poczem razem z bar. Burianem wyjedzie do Bukaresztu.

Z komisyi finansowej.

(Tel. c. k. Biura korresp.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu minister skarbu bar. Wimmer przedstawił dotychczasowy stan parlamentarnych obrad nad przedłożeniami podatkowemi i wystosował ponowny apel do komisyi, by żądane przez rząd podatki możliwie szybko przed rozpisaniem 8 pożyczki wojennej zostały załatwione.

Następnie toczyła się dyskusya co do pocisku od wina.

Wieści o ustąpieniu Hołubowicza.

Dzienniki polskie z Kijowa donoszą pod dn. 16 kwietnia:

Rozeszła się pogłoska ze sfer urzędowych, że szef rządu ukraińskiego prezes ministrów Hołubowicz usunąć się ma wkrótce ze swego stanowiska. Gdyby to nastąpiło, najwięcej prawdopodobnie miałaby kandydatura na ten posterunek p. Skorepis-Jołtuchowskiego, obecnego komisarza Chełmszczyzny.

Rada ministrów przyjęła uchwałę o uczynieniu władzy komisaryatu chełmskiego na cały Wołyń zachodni w granicach okupacyi.

Republika tatarsko-baszkirska.

Pisma polskie w Rosyi przynoszą następującą informacyę:

Komisaryat ludowy dla spraw narodowościowych w porozumieniu z komisaryatem do spraw muzułmanów centralnej Rosyi opracował następującą ustawę o tatarsko-baszkirskiej republice:

1) Terytorya południowego Uralu i środkowego biegu Wołgi ogłoszone zostaje za tatarsko-baszkirską sowiecką republikę rosyjskiej federacyi sowieckiej.

2) Przy określaniu granic za podstawę przyjmuje się projekt, wypracowany przez baszkirskie i tatarskie organizacye rewolucyjne (gub. ufańska, baszkirska, część gub. orenburskiej, gub. kazańskiej, z wyjątkiem części wąsko-czeremiskiej i przyległych części gub. permskiej, wiackiej, symbirskiej i samarskiej). Ostateczne ustalenie granic republiki pozostawia się prawodawczemu zjazdowi sowietów tej republiki.

3) Polityczne i ekonomiczne stosunki wzajemne zachodniej części republiki i Baszkirostanu określone będą przez zjazd sowietów tatarsko-baszkirskiej republiki.

4) Organizacyę komisyi, organizującej zjazd prawodawczy, powierza się komisaryatowi dla spraw muzułmanów Rosyi środkowej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pozostają od redakcyi).

Fortepian
bardzo dobry, z metalową płytą, do sprzedania Stradom 8, I. p., od g. 6—7.

Rutynowany buchalter-korespondent
poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3817 3 3

Dnia 7 marca
b. r. zgubiono zegarek złoty, damski, z branzoletą, 18 próby, w przechodzie od młynów Baruchowskich, III Most, ul. 5 Listopada, Dietlowską do Grzegórzecką. Zegarek ten był upodpisanego w naprawie, który przez to ma wielkie nieprzyjemności sądowe. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod l. 7 ul. Grzegórzecka za sowitem wynagrodzeniem. Jan Kercz. 4195 2 2

Kostyum
granatowy i angiez, do sprzedania. Oglądać można od godz. 4—5 po południu. Ul. Krowoderska l. 53, parter (oficyny). 4023 2 2

Kupię
w obrębie Krakowa, przy tramwaju, obdłużony dom murowany lub willę o 4 lub 5 pokojach, kuchni i t. d., z podłogami parkietowemi, elektryką, wodociągiem i ogrodem, za dopłatą gotówką 30.000 K do 40.000 K. Zgłoszenia pod A. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4110 2 3

Inteligentna pianistka
z językiem francuskim i niemieckim, poszukuje wygodnego umieszczenia w lepszym domu, jako opiekunka towarzyszka i t. p. Zgłoszenia pod „Pianistka“, ul. P. Michałowskiego l. 6, I piętro, drzwi wprost schodów. 4007 2 3

Poszukuję panny
dochodzącej, Polki lub Niemki, do dwojga dzieci, 7 i 6 lat. Wiadomość: Dr Wolfsohn, ul. św. Gertrudy l. 2, II p. 4135 2 2

Elektro-monter
(młodszy) wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod W. G. 2. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3865 5 6

Rolnicy!
W Waszym wielkim kłopocie o zwierzęta pociągowe udało mi się skonstruować mały pług motorowy, na który poszukuję kapitału, bym mógł ten pług wyrabiać i pokazać go publiczności. — Zgłoszenia pod W. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4145 2 2

Zakład art.-rytowniczy
przeniesiony z ulicy Sławkowskiej do pasaża Bielaka, Rynek 9.

Wykonuje herby, monogramy, pieczątki kauczukowe i metalowe, tablice emaliowe i t. d. Wykonanie artystyczne, ceny umiarkowane. 3781 4 5 Józef Trębacz.

Poszukuję
mieszkania, składającego się z 3 pokoi z przynależnościami od 1-go czerwca lub wcześniej, od wyjeżdżających mogę urządzenie objąć. — Oferty do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7 pod A. H. 1000 za okazaniem kwitu inseratowego. 4017 3 3

Zarząd dóbr Czudec
poszukuje gorzelnika (katolika), który podejmie się prowadzenia tartaku z gorzelnią złączonego. Wymagana znajomość rachunkowości i kilkoletnia praktyka. — Odpisy świadectw wnosić pod adresem: Zarząd dóbr, p. Czudec. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4118 2 6

Najmniejsza
książeczka do nabożeństwa (5×7 cent.). Drobny druk, wykwintna oprawa. Za otrzymaniem K 5 50 lub K 8 (miękka, cielęca skórka), wysyła franco Księgarnia katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie. 4002 2 5

Dziewczynka
podręczna i do posyłek, potrzebna do Księgarni katolickiej, ul. Floryańska 1. 4001 2 4

Pomocnik fryzyerski
potrzebny zaraz do zakładu fryzyerskiego Józefa Hałatka, Kraków, ul. Długa l. 4. 4190 2 3

Ekonom
izraelita, kawaler, wolny od wojska, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Obszar dworski Łazy, p. Oświęcim. 3625 3 3

Naprawia
i instaluje telefony, dzwonki elektr., oraz wszystko w zakresie elektrotechniki
T. ARMATYS
Kraków, Zyblikiewicza 15. 4080 2 3

3 bukiety tryczne
czarne z białem srokate, po importowanych rodzicach, do sprzedania. — Cena K 2500, 3000, 4000. Wiek 12—15 miesięcy. Zarząd dóbr, p. Czudec. 4117 2 6

Poszukuję
posady biurowej,
Mogę przedłożyć najlepsze świadectwa i referencye. Łaskawe zgłoszenia pod E. R., Kraków, poczta 9. 3562 2 5

Poszukuje się zaraz
energicznego, uczciwego leśniczego ekonoma do dworu w Gorlicach. 4116 2 3

Panna
mieda, z maturą ze szkół średnich, z praktyką przy gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zajęcia, najchętniej na prowincyi. Krysia Szczerzanowska poste restante Kraków. 3176 3 3

W Krynicy
pensyonat o 25 pokojach lub kuchnia z salą jadalną do wynajęcia. Adres: E. E. B. poste restante Krynica. 4188 2 3

Zakład artystyczno-fotograficzny
„ADELA“
plac Szczepański l. 2
poszukuje natychmiast chłopca lub dziewczyny do windy. 4224 2 3

Albina Jelkiewicz przeprowadziła się na ulicę **Kochanowskiego 20, II p.,** i nadal udziela lekcyj **muzyki na własnym fortepianie,** oraz języka: **polskiego, niemieckiego i francuskiego** metodą Ansona. 3470 6 0

Poszukuję
bony
(do lat 20) od 1 maja. Zgłoszenia od godz. 8—5 w mleczarni, ulica Floryańska l. 40. 4225 2 3

Pierwszorzędny
Zakład krawiecki
A. Bross
Kraków, Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej.
Telefon Nr 3269. 403 15 6

Lasów szpilkowych
w obszarze wszelkiej wielkości, w wieku od 40 lat począwszy, poszukuje się do kupna na mierz lub metry sześcienne. Zgłoszenia pod „Las 3877“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3877 2 2

Dwie świnki
czystej rasy Yorkszyry, 5-miesięczne, sprzedam tylko na chów; także bryczkę na resorach. Wiadomość: Czarna Wieś, Kawiory l. 7. 3806 3 3

Młoda osoba
wykształcona, ruchliwa, energiczna pragnąca się nauczyć kupiectwa, znajdzie stałą posadę do eksped. w Księgarni katolickiej w Krakowie, ul. Floryańska l. Piszące biegle na maszynie, mają pierwszeństwo. Osobiste przedstawienie konieczne. Korespondencye pozostają bez odpowiedzi. 3807 4 5

Pokojówka
(lokaj) młodszego, kawalera, z dobremi poleceniami potrzeba 1 maja b. r. Wiadomość u szwajcara domu, ul. Poselska l. 6 3884 3 3

Polska fabryka zabawek
przyjmie kilka dziewczynek od 14—18 lat do lekkiej pracy. Zgłaszać się codziennie od 8—12 i 2—6, Krowoderska 19 4035 5 5

Część do maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia H. Sternetz, mechanik Kraków, ulica Karmelicka l. 16 4516 10 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Redaktor drukarni I. K. Górski.